

Gryfice zgarnęły całą „kasę”

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 19 (320) Rok VII 12.5.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Oszukali państwo na prawie 80 milionów. Działali w naszym województwie, a spółki rejestrowali na Cyprze

Gigantyczny „przekręt” paliwowy ujawniony!

Prokuratorzy z Wydziału do spraw Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie przedstawili 7 podejrzanych działającym na terenie województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego w zorganizowanej grupie przestępczej zarzuty wprowadzenia do obrotu na terenie Polski 100 milionów litrów oleju opałowego i napędowego, nabywanego w Niemczech oraz prania brudnych pieniędzy. Str. 3

„Szpitalni” na politycznej arenie

Szczecinianin szefem gryfickiego koła PO

Komunikat PKP

Zmiana ruchu spowodowana robotami torowymi

W związku z robotami torowymi na odcinku Trzebiatów – Gryfice linii kolejowej 402 w terminie w dniach 12 - 24.05.br. zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu na czas zamknięcia przejazdu kolejowego na przecięciu linii kolejowej w km 85,473 z drogą powiatową nr 0206Z (ul. Ks. Stanisława Ruta) w m. Gryfice.

W związku z powyższym z powyższym wystąpi utrudnienie w postaci skierowania ruchu pojazdów i pieszych na przejazd kolejowy w ciągu ul. Nowy Świat.

W związku z robotami torowymi na linii kolejowej 402 odcinek Trzebiatów – Gryfice w dniach 18 -

26.05.br. zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu na drodze wojewódzkiej nr 109 na odcinku Gryfice – Górzycy (przejazd kolejowy w km 19,965).

W związku z powyższym wystąpi następujące utrudnienia:

- skierowanie ruchu pojazdów objazdem drogami powiatowymi w kierunku miejscowości Otok oraz przez miejscowość Prusinowo oraz Niekładź;
- wzmożony ruch pojazdów trasą objazdu;
- wydłużenie drogi oraz czasu przejazdu z Gryficy do Górzycy;
- zmiana tras przejazdu komunikacji zbiorowej (PKS).

JUBILER

skup złota, naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY ŚLUBNYCH OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

W Gryficach są dwa koła Platformy Obywatelskiej. Niespodziewanie szefem jednego z nich został Przemysław Kowalewski ze Szczecina.

Dziękowali za papieża



Cel - zainteresowanie uczniów problematyką podatkową - osiągnięty

Gryfice zgarnęły całą „kasę”



Henryk Kowalewski

- Sekretarz Zachodniopomorskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych

W dzienniku ustaw z 11 maja 2001r została opublikowana ustawa umożliwiająca przeprowadzenie pierwszego zjazdu doradców podatkowych i tym samym rozpoczęcie działalności samorządu doradców podatkowych. Co prawda już wcześniej, od 1 stycznia 1997 r., obowiązywała ustawa o doradztwie podatkowym, lecz z powodu braku warunków do utworzenia własnego samorządu zawód nasz był w pewnym zakresie sterowany przez Ministra Finansów. Z chwilą utworzenia Krajowej Izby Doradców Podatkowych powołaliśmy jej statutowe organy, powołaliśmy sądownictwo dyscyplinarne, przejęliśmy jako samorząd wszelkie kompetencje nadane ustawowo. Wzrosła ranga zawodu doradcy podatkowego, jako jednego z zawodów zaufania publicznego. Dlatego też każdego roku w dniu 11 maja doradcy podatkowi obchodzą Dzień Doradcy Podatkowego.

Obecnie uregulowania prawne z zakresu funkcjonowania samorządu doradców podatkowych są porównywalne z uregulowaniami w innych zawodach zaufania publicznego, w szczególności z grupy zawodów prawniczych. Jest to jednak zawód nowy, dopiero się kształtujący i dlatego podejmujemy różnorodne działania zmierzające do popularyzacji zawodu doradcy podatkowego, do popularyzacji wiedzy podatkowej oraz szerzenia świadomości podatkowej w społeczeństwie. Obok prowadzenia akcji informacyjnych w tym zakresie postanowiliśmy dotrzeć do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. W bieżącym roku szkolnym nasz Zachodniopomorski Oddział Krajowej Izby Doradców Podatkowych zor-

ganizował z własnych środków pod honorowym patronatem Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty i przy współpracy z Izbą Skarbową w Szczecinie Zachodniopomorski Konkurs Wiedzy o Podatkach. Dla zwycięzców ufundowaliśmy cenne nagrody rzeczowe. Poziom wiedzy podatkowej uczestników był naprawdę zaskakująco wysoki. Ponadto okazało się, że uczniowie ze szkół gryfickich byli w województwie zachodniopomorskim bezkonkurencyjni. Zajęli pierwsze, drugie, czwarte i piąte miejsce i przez to zostali zakwalifikowani do udziału w finale ogólnopolskim Konkursu w Katowicach.

W Konkursie finałowym, 15 kwietnia br., w Katowicach, przed komisją konkursową złożoną z członków Komisji Egzaminacyjnej do spraw Doradztwa Podatkowego, gryficy uczniowie ponownie zabłysnęli wiedzą. Daria Zielińska z Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego zdobyła I miejsce w finale ogólnopolskim. II miejsce zdobyła Sandra Kryger z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosza w Gryficach. To jeszcze nie wszystko. Z Liceum Ogólnokształcącego w Gryficach Bartosz Jakiel zajął III miejsce, a Patryk Kucharczuk - V. Po ogłoszeniu wyników niektórzy moi koledzy z zarządów, z innych województw trochę z zazdrością zauważyli, że Gryfice zgarnęły całą „kasę”. Nagrody miały formę bonów pieniężnych o wartości po kilka tysięcy złotych, z przeznaczeniem na cele edukacyjne, a zatem na dalszy rozwój zwycięzców. W przyszłości chcemy doprowadzić do przekształcenia finału ogólnopolskiego konkursu w olimpiadę. Wówczas zwycięzców uhonorować będzie można nie tylko cennymi nagrodami, ale również wstępem na wybraną uczelnię.

Osiągnięty sukces był wynikiem przede wszystkim solidnej pracy młodych ambitnych ludzi. Ważną rolę spełnili na pewno również nauczyciele przygotowujący młodzież do konkursu i tu wymienię panią Jowitę Łubińską i panią Krysztynę Gródecką. Sukcesu by pewnie nie było, gdyby nie było odpowiedniego klimatu w szkołach, do których uczęszczają Ci uczniowie. Bardzo ważną rolę w przygotowaniu uczniów do udziału w Konkursie spełniło kierownictwo Urzędu Skarbowego w Gryficach, a w szczególności Z-ca Naczelnika pan Leszek Zajac.

Sądzę, że zamierzony cel, jakim było zainteresowanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych problematyką podatkową oraz popularyzacja zawodu doradcy podatkowego, został chociaż w części osiągnięty. W tym roku Konkurs objął zasięgiem 7 województw. W jego wszystkich etapach wzięło udział około dziewięćset uczniów ze 144 szkół ponadgimnazjalnych. W przeszłym roku obejmie wszystkie województwa. Będzie trudniej. Marzy mi się, aby w Gryficach powstało szkolne koło, a najlepiej międzyszkolne koło wiedzy o podatkach dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Myślę że w Krajowej Izbie Doradców Podatkowych w przyszłości wypracujemy formy współdziałania z takimi kołami.

Do korporacji doradców podatkowych nie trzeba się „przebijać”. Co prawda egzamin na doradcę podatkowego jest bardzo trudny, ale nie ma na przykład problemu z miejscem na odbycie praktyk, z wyznaczeniem patrona do aplikacji. Doradcy podatkowi nie obawiają się, że do zawodu trafią dobrze przygotowani młodzi ludzie. Podnieście to tylko rangę zawodu i korporacji. Nam „siedzącym” już w zawodzie powinno to również wyjść na dobre. Jako, że jest to - jak wspomniałem - zawód stosunkowo młody, to i młodzi ludzie mają tu duże możliwości. Liczymy, że chociaż z niektórymi uczestnikami Konkursu Wiedzy o Podatkach spotkamy się w naszej korporacji.

Czy często klienci zadają pytanie: „Jak nie płacić podatków?” W żartach to nawet często, na poważnie coraz rzadziej. Nie można mieć złudzeń, że podatków można w ogóle nie płacić. Bez wdawania się w ocenę, na ile nasz system podatkowy jest fiskalny, należy stwierdzić obiektywnie, że przepisy podatkowe są co raz bardziej „szczelne”, służby podatkowe i skarbowe są co raz sprawniejsze, technika idzie gwałtownie naprzód, obywatela można na różne sposoby prześwietlić. Wobec tego coraz bardziej trzeba uważać, aby nie popaść w kłopoty, pomimo płacenia podatków. Przepisy podatkowe się zmieniają, a zdarza się, że podatnik działa według utartych schematów, rozlicza się „jak zawsze”, przegapia ważne terminy i w sposób niezamierzony narusza przepisy podatkowe. Dlatego ostatnio tak popularna staje się tzw. optymalizacja podatkowa. Płaćmy podatki dobrze i rozsądnie.



TIME TO EXPRESS
będzie promować nową płytę

Gryficki zespół TIME TO EXPRESS wydał swoją drugą płytę pt. „VOID IN YOU”.

Utworki z tego krążka będzie można usłyszeć już w najbliższy poniedziałek, na koncercie w dniu 16 maja (poniedziałek) w Gryficim Domu Kultury o godzinie 18.00. (r)

Broje Gryfice Karnice Płoty Rowol Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Oszukali państwo na prawie 80 milionów. Działali w naszym województwie, a spółki rejestrowali na Cyprze

Gigantyczny „przekręt” paliwowy ujawniony!

Prokuratorzy z Wydziału do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie przedstawili 7 podejrzanych działających na terenie województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego w zorganizowanej grupie przestępczej zarzuty wprowadzenia do obrotu na terenie Polski 100 milionów litrów oleju opałowego i napędowego, nabywanego w Niemczech oraz prania brudnych pieniędzy.

Sprawcy nie uiścili należnych Skarbowi Państwa podatków i opłat paliwowych w łącznej kwocie, co najmniej 79 800 000 złotych. W toku śledztwa prokuratorzy i współ-

pracujący z nimi funkcjonariusze szczecińskiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ujawnili, że podejrzani dla popełnienia przestępstwa utworzyli szereg podmiotów gospodarczych, w których sporządzano nierzetelną dokumentację finansowo-księgową i podatkową, wskazującą, że za sprzedawane paliwo odprowadzane były należne podatki, gdy w rzeczywistości świadczenia takie nie zostały uiszczone Skarbowi Państwa. Korzyści finansowe uzyskane w ten sposób były transferowane do spółek utworzonych w tym celu na Cyprze oraz inwestowane w nieruchomości i przedsięwzięcia na terenie Pomorza Zachodniego.

Prokuratorzy działając wspólnie z funkcjonariuszami szczecińskiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wywiadu Skarbowego, Urzędu Kontroli Skarbowej, Izby Celnej oraz Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, dokonali przeszukań jednocześnie w 39 miejscach na terenie całej Polski. W wyniku tych działań zatrzymano 7 osób; 6 mieszkańców Szczecina i obywatela Białorusi, którym przedstawiono zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu nielegalny obrót paliwem oraz pranie brudnych pieniędzy.

Wobec 4 osób Sąd Rejonowy w Szczecinie zastosował na wniosek prokuratora tymczasowe aresztowanie

na okres 3 miesięcy. W stosunku do pozostałych podejrzanych zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze.

Szczecińscy prokuratorzy wraz ze współdziałającymi z nimi służbami zabezpieczyli u podejrzanych na poczet groźących kar majątkowych mienie o łącznej wartości 6 669 000 złotych, w tym 5 700 000 złotych w gotówce. Nadto zablokowano na kontach bankowych podejrzanych kwotę 4 360 000 złotych.

Sprawcom grożą kary pozbawienia wolności do lat 10 oraz przepadek korzyści uzyskanych z popełnienia przestępstwa. (pa)

Zapytaliśmy Palikota, dlaczego nie pyta

Jak wiadomo 8 maja Gryfice odwiedził „były” poseł Platformy Obywatelskiej Janusz Palikot.

Kto go zaprosił? Nikt się nie przyznaje! Żeby obciachu nie było.

– Kiedy zostanie opublikowany raport o stanie zdrowia gajowego – takie pytanie zadaliśmy Palikotowi. Zaskoczony zapytał:

– Czy pani pyta o zdrowie prezydenta Komorowskiego?

– No tak. Przed wyborami na wiecach twierdził, że nigdy się nie obrazi, jeśli ktoś nazwie go gajowym. Dlatego pytam o zdrowie gajowego.

– Nie wiem, bo ustawa upadła i nie weszła w życie. PiS ją odrzucił – stwierdził Palikot.

– Jak PiS mógł cokolwiek odrzucić, skoro to wy macie większość w Sejmie?

– No, wszyscy odrzucili – zreflektował się Palikot, że PiS nie rządzi już od prawie 4 lat.

– Tyle pan wrzeszczał na temat zdrowia śp. Lecha Kaczyńskiego, a teraz pan milczy, bo to pana kolega?

– Będę pytał – odpowiedział Palikot.

Nie musi, bo wyjaśnia to Gazeta Polska Nr 18 (926) wyd. z 4 maja 2011 w art. Doroty Kani pt. „Kto rządzi chorym prezydentem?”,

gdzie m. in. napisano: „Przewlekła choroba Bronisława Komorowskiego jest wśród pracowników Kancelarii Prezydenta tajemnicą poliszynel i wszyscy o niej wiedzą, ale o niej nie mówią. Właśnie z powodu swoich przewlekłych schorzeń prezydent Komorowski zdecydował, że wiedza o jego stanie zdrowia będzie zastrzeżona. Zmienił także klinikę – leczy się w szpitalu MSWiA, a nie jak jego poprzednicy w warszawskim szpitalu wojskowym przy ul. Szaserów. (...) Rok temu w kwietniu, podczas pobytu w szpitalu MSWiA, został w trybie nagłym przewieziony do szpitala kardiologicznego w Aninie. Wykonano wówczas zabieg ablacji. (...)”

Zdaniem rozmówców z Instytutu Kardiologii w Aninie, schorzenie, na które cierpi prezydent, powoduje m. in. uczucie dławienia, duszności, zawroty głowy, bóle wieńcowe, zasłabnięcia, utratę przytomności, niedokrwienie mózgu, skutkujące zaburzeniami świadomości, a w najgorszym przypadku śmiercią. (...) „Projekt ustawy, na mocy której mieliśmy poznać stan zdrowia prezydenta (śp. Lecha Kaczyńskiego – przyp. red.), upadł w Komisji „Przyjazne Państwo”. Wniosek o wycofanie projektu złożył przewodniczący Komisji Adam Szejnfeld (PO) (...)”



Cały artykuł Doroty Kani pt. „Kto rządzi naszym prezydentem”

można przeczytać: www.gazetapolska.pl Polecamy. M.J.

**Pobierowo
wynajmę plac
40 mkw. przy
ul. Grunwaldzkiej.
Tel. 605 548 164**

WIOSENNA PROMOCJA !!!
blachodachówka - 22,50 brutto/mkw
dachówka betonowa - 19,50 brutto/mkw
ZAPRASZAMY
KOMPLEKS DACH NOWOGARD
ul. Armii Krajowej 28
tel. 913 926 926
e-mail: biuro@kompleksdach.pl

Stachanowskie tempo a bezpieczeństwo

W stachanowskim tempie rośnie nam gigant, czyli hala widowiskowo-sportowa przy ulicy Piłsudskiego.

Znajomy nauczyciel wychowania fizycznego, który w niejednej takiej hali był, stwierdził iż on, jako nauczyciel nigdy z młodzieżą do tej hali nie wejdzie.

Jak będzie młodzież chciała tam chodzić, to na własną odpowiedzialność. Z dalszej rozmowy wynikało, że w czasie ostatniej wichury wewnątrz hali poleciały z murów jakieś cegły. Że wszystko szybko naprawiono, aby śladów nie było. Nauczyciel zadał też retoryczne pytanie – jaka to ściana wymurowana w piątek, może zostać zniszczona przez byle jaki wiaterek już w sobotę?

•le nie będzie, żelbetonowe filary coś tam utrzymają tj. strop, o ściany wewnętrzne nikt opierał się nie będzie.

Można żartować, ale na żarty w tym miejscu nie można sobie pozwolić. Ktoś trudni się nadzorem budowlanym, ktoś inny jest kierownikiem budowy hali. Ponoszą odpowiedzialność i proszeni są o dementi w tej sprawie. Bo jeszcze trochę a będziemy słyszeli o następnych walących się ścianach i stropach. Wyjaśniamy, że na teren budowy wejść nie można, ochrona obiektu jest konsekwentna, w związku z tym z nikim zatrudnionym na obiekcie rozmawiać nie ma możliwości. Stąd apel do odpowiedzialnych za budowany obiekt. Pytanie brzmi – jaka jest prawda z fruwiącymi cegłami z postawionych już wewnętrznych ścian działowych. M



Nadmiar materiału?

Zarząd Dróg Powiatowych w Gryficach wyraźnie cierpi na nadmiar grysłu i zaprawy uszczelniającej kostki brukowe na zmodernizowanych ulicach.

Dwa tygodnie wstecz, a może i wcześniej, znowu na ulicy Niepodległości coś naprawiali. Żeby prace wykonać, przywieźli ponad potrzeby grysłu z zaprawą. Materiał ten zrzucili na chodnik przy ulicy Podgórznej. Prace naprawcze wykonano, nadmiar grysłu z zaprawą (około 150 kg) pozostawiono na chodniku. I

teraz czeka na deszcz i wiatr. Wiatr rozniesie część zaprawy, a deszcz resztę scementuje na amen. Zwłasko przeszkadza przechodniom, bo jakby nie było chodnik jest ciągiem dla pieszych.

Nadmiar pozostawionego materiału sugeruje, iż w ZDP mają jego nadwyżki. Jak również i to, że mają zbyt dużo pieniędzy w swoim budżecie i mogą sobie pozwolić na jawne marnotrawstwo. Może tak radni powiatowi zajmą się sprawą i wyjaśnią, co się dzieje w ZDP. M



Zakątek nad rzeczką w budowie



W pobliżu kanału zwanego „Smródka” ruszyła nowa inwestycja nosząca dumną nazwę „Zakątku nad rzeczką”

Napierwszy rzut oka wydaje się, że zmieniono pierwotną architektoniczną koncepcję. Miał być grill,

ławki i stoliki do gry w szachy i plac zabaw dla dzieci. Dzisiaj widać kamienne kręgi. Pierwszy krąg to palenisko, drugi to mają być ławki. Zmieniono, czy też nie zmieniono, to się okaże po zakończeniu prac. Ważne, że coś tam robią i przy okazji może przebudują alejkę przy kanale, łączącą ul. Górską z ulicą Kościuski. M

Konie kuja, a żaba nogę podstawia

Nie ukrywam, że nie darzę sympatią polityka Janusza Palikota za jego parszywe wypowiedzi pod adresem śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i całej partii Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ukrywam, że na wieść o tym, że 7 maja przyjedzie on do Gryfic, to pierwszą moją myślą było – kupić jaja i rozwalić mu na łbie, jak kiedyś uczynił któryś z Gryficzan z Andrzejem Lepperem. Byłam na placu Zwycięstwa i czekałam, obserwując zachowanie mieszkańców i ludzi (około 20 osób) Palikota.

Zdenerwowani byli jedynie organizatorzy Polowej Mszy Świętej i Festynu Kombatantów, pozostali wykazywali daleko posuniętą obojętność. I nawet zbyt często nie padały pytania w rodzaju: kto go zaprosił do Gryfic? Choć byli i tacy dobrze poinformowani, którzy zapewniali, iż Palikota zaprosił drugi wiceburmistrz. Ponoć Palikot to dobry jego znajomy. Nie wnikał. Bo i jak innych „guzik” mnie to obchodzi, kto go zaprosił. Jajek nie kupiłam i nie rzuciłam. Palikot nie wrzeszczał – zniszczyć PiS, zdelegalizować PiS itd. A jak się jakiś z jego „bandy” przypętał z ulotką, to odsyłałam go do Tworek lub Gorzowa Wlkp. Przyznaję, że fotografowałam „facjatę” Palikota. W sumie nawet miła „facjata”, ale tylko wtedy, gdy milczał lub mówił stonowa-

nym głosem.

W pewnym momencie zauważyłam, że starosta Kazimierz Sać rozmawia z dyrektorem Radia Plus Sylwestrem Marcułą. Pomyślałam – warto mieć takie zdjęcie. Ale do nich zbliża się też i Janusz Palikot. Do oka podnoszę lustrzanekę, bypstryknąć fotkę, a tu w wizjerze widzę czyjąś łapę. Cofam się odruchowo. Obok widzę małą kobietkę z przedszkolakiem. Pytam – co pani robi? Milczy. Powtarzam pytanie. Milczy. Robię jej zdjęcie. Trochę się cofa. Robię zdjęcie Palikotowi i staroście. O małej kobietce wiem tyle, że pracuje w powiecie i też czasem fotografuje swojego pryncypała, czyli starostę. Jeśli dobrze pamiętam, to kiedyś nawet pozwoliłam jej stanąć przed sobą, by łatwiej jej było fotografować. A tu proszę, lwica swoją łapą zasłoniła mi obiektyw. Mimo wszystko nie rozumiem, skąd u niej tyle agresji.

Pytam znajomych – kto zaczął? Pokazuję jej zdjęcie w aparacie. Wreszcie ktoś mnie oświeca – to dyrektor Centrum Marketingu i Promocji Powiatu Izabela Herba.

A ja sądziłam, że szczeniackie zagranie wykonała kobieta niezbyt zrównoważona psychicznie. W końcu na placu Zwycięstwa dość długo była i mogła zapomnieć o tabletkach. Okazuje się jednak, że to lwica z powiatowej promocji. Dy-



rektor o zachowaniu smarkuli z podstawówki.

Na zakończenie opisu tego dziwnego incydentu napiszę: pani dyrektor, pani nie powinna zajmować się fotografowaniem starosty Sacia. Zdjęcia z perspektywy żaby nigdy nie będą dobre. A starosta, to w końcu wysoki i przystojny męż-

czynna. Na marginesie informuję, że dysponuje naprawdę bardzo dobrymi zdjęciami pani pryncypała z Palikotem.

M. Jakubowska

P.S. Pan starosta Palikota nie zapraszał, to pewne. Być może ta pani go zaprosiła, by w końcu promować powiat.

Niemoc Straży Miejskiej

Dnia 8 maja br. w Gryficach „gościł”, nie wiadomo na czyje zaproszenie, Janusz Palikot – skandalista z PO. Były członek PO, bo podobno go wyrzucili z tej partii. Ale pan Palikot założył sobie własną partię pod nazwą Ruch Palikota.

Ale przy okazji warto napisać, iż w związku z wizytą tego pana w Gryficach, Straż Miejska wykazała się totalną niemocą w utrzymaniu porządku. I zezwoliła na umieszczenie „portretów” Palikota w donicach obok tui rozmieszczonych na placu Zwycięstwa.

Okazało się, że wyjąć tego z donic nie można, bo nie wiadomo było, na co miał zezwolenie sztab ludzi w/w pana i czy w ogóle zgłosił organizację zgromadzenia publicznego. Zrozumieć można komendanta Straży Miejskiej, bo na placu był sam, dwóch jego podwładnych widać zabezpieczało inną ważniejszą imprezę, niż ta na palcu.

A była Msza Święta i Festyn Kombatantów. Wiemy, że trwa konkurs na nowy nabór do Straży Miejskiej i w tej chwili jest w niej zbyt mało ludzi, ale była też policja, do której mógł zwrócić się o pomoc komendant SM. Tego nie zrobił, uznając że portreciki Palokocika mogą w donicach tkwić. A nie powinny, jeśli ludzie z Ruchu Palikota chcieli coś manifestować, to portreciki powinni nosić na własnych plecach, a nie niszczyć korzeni drzewek w donicach. M



66 rocznica zakończenia II Wojny Światowej

Minęła 66 rocznica zakończenia II wojny światowej. Było uroczyste – złożenie wiązanek kwiatów przy pomniku Pamięci, udział w polowej Mszy świętej.

Później odbył się festyn. Roz-

począł się od występu chóru KOMBATANT ze Szczecina, którym dyrygowała Maria Białkowska-Dublasiewicz. A dalej koncertowali: chór WIOLA z Gryfickiego Domu Kultury - dyrygował Michał Bierwiazek; zespół wokalny No NAME z Gimnazjum nr 1 pod kierownictwem Tadeusza Ślusarczyka; kapela folklorystyczna PRZEPIÓRÉCZKA z GDK pod kierownic-



twem Mieczysław Górny.

W trakcie występów, poprzez śpiew chórów, usiłowały się przebić głosy naganiaczy ze sztabiku Palikota, którzy agitowali na rzecz formacji pod nazwą Ruch Palikota. Z przyjemnością stwierdzamy, że Palikot niczego nie był w stanie zakłócić i że ten pismożerca w Gryficach był raczej zagubiony. Pewności si-

bie, jaką zawsze prezentuje w nagraniach telewizyjnych nie było ani za grosz. Zainteresowanie jego obecnością było znikome.

Festyn był udany, grochówka pyszna. W sumie sobota 7 maja na placu Zwycięstwa była bardzo miłym dniem, nie tylko ze względu na piękną pogodę. I chciałoby się rzec, więcej takich spotkań w tym miejscu. M

Dzień Godności z balonikami



Pracownicy oraz podopieczni Polskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła w Gryficach, 6 maja przeszli w barwnym pochodzie ulicami naszego miasta.

Bezpieczeństwo przejścia bardzo licznej grupy zapewnił policjanci w wozie patrolowym, a ra-

dość wniosła Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod kier. Krzysztofa Malickiego, działająca przy GDK.

W przemarszu wzięły też udział przedszkolaki z Przedszkola nr 1 z wychowawczynią Renatą Wojciechowską.

Na placu Zwycięstwa „donieba” poszybowwały setki baloników wypuszczonych ze sprawnych i tych mniej sprawnych dłoni.



Po spotkaniu w centrum miasta podopieczni PSOUU, rodzice wychowawcy i wszyscy związani z pracą na rzecz Stowarzyszenia pojechali autokarami do Ośrodka Wypoczynkowego „Las” w Pogorzeli na swój piknik zorganizowany z okazji Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelaktualną.

Z tego, co nam wiadomo, piknik

był udany, stoły jak zawsze zastawione, muzyka, zabawa i konkursy nie zezwalały na beczynność.

W atmosferze dobrze spełnionego dnia, późnym popołudniem rozpoczął się powrót do domów. A domów tych wiele w naszym powiecie i każdego podopiecznego z rodzicami, czy opiekunami trzeba było zawieźć. W pikniku łącznie wzięło udział 200 osób. (o)

„Szpitalni” na politycznej arenie

Szczecinianin szefem gryfickiego koła PO

W Gryficach są dwa koła Platformy Obywatelskiej. Niespodziewanie szefem jednego z nich został Przemysław Kowalewski ze Szczecina.

Przypomnijmy, że Kowalewski trafił do Gryfic na początku roku, gdy gryficka Platforma załatwiła mu posadę drugiego wiceburmistrza Gryfic. Dwa tygodnie temu pisaliśmy, że dostał też od starosty 3/8 etatu w starostwie, co wręcz nazwalismy oszustwem, gdyż nie można w tych samych godzinach pracy urzędów pracować w obu naraz. To jednak – jak widać – nie przeszkodziło członkom gryfickiego koła wybrać go na przewodniczącego.

Jego zastępcami zostali lekarze Krzysztof Aniko oraz Krzysztof Kozak z miejscowego szpitala.

Szpital powoli przeradza się w drugie – po starostwie - centrum polityczne PO. Dyrektor szpitala, mniemający o sobie, że jest tylko apolitycznym fachowcem, po przejęciu szpitala w Resku, zatrudnił jako pełnomocnika do spraw szpitala w Resku Artura Mackiewicza, byłego starostę z Kołobrzegu z nadania PO. Jak widać, Szczecin i Kołobrzeg podupadły, a Gryfice stały się rajem zasobnym w pracę dla... politycznych „spadochroniarzy”.

Oprócz wymienionych osób w zarządzie koła znaleźli się również: sekretarz - Łukasz Zwierzchowski, skarbnik - Marzena Dzieża (również szpital), Paweł Ługowski i Sławomir Rola.

Temu politycznemu cyrkowi przyglądali się goście: poseł Konstanty T. Oświęcimski i przewodniczący Rady Powiatowej PO, radny Sejmiku Artur Łącki. KAR

„Cała Polska czyta dzieciom”

Życie Jana Brzechwy



Z okazji VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który w tym roku przebiega pod hasłem „Biblioteka po drodze, nie mijam – wchodzi” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach w Oddziale dla Dzieci w dniu 11 maja br. zostało zorganizowane uroczyste spotkanie czytelników.

W Bibliotece w tym dniu gościli uczniowie kl. O „D” i O „C” ze SP nr 4 w Gryficach ze swoimi wychowawczyniami p. Joanną Mądryk oraz p. Wiolettą Pietras. Spotkanie było poświęcone życiu i twórczości Jana Brzechwy. Bibliotekarka barwnie opowiadała dzieciom o za-

bawach w dzieciństwie, domowych zwyczajach i upodobaniach oraz twórczości poety. Biografia przerywana była głośnym czytaniem przez miłego gościa p. Iwonkę Borkowską z Radia PLUS Gryfice, licznych wierszy autorstwa J. Brzechwy. Dzieci ze spotkania wyszli bogatsi w wiele cennych wiadomości a przekonała się o tym bibliotekarka poprzez krótką „przepytankę” obecnych. Wszystkie dzieci otrzymały materiał promocyjny Fundacji ABC XXI oraz obejrzały statuetki i medale, którymi Fundacja wyróżniła Bibliotekę za wieloletnie głośne czytanie dzieciom. Anna Burda

VII sesja Rady Miejskiej w Gryficach

Zdecydują o cenach w komunikacji miejskiej oraz za wodę i ścieki

Najbliższa sesja Rady Miejskiej w Gryficach została zwołana na 17 maja (wtorek), na godz. 9.00. Odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Gryficach, pl. Zwycięstwa 37.

Obrazy rozpocznie sprawozdanie burmistrza z jego pracy w okresie między sesjami. Następnie radni będą mogli składać interpelacje i zapytania.

W bloku uchwał do podjęcia radni rozpatrzą projekty w sprawach:

- zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Gryfice na lata 2011-2020,

- zmiany budżetu i zmian w budżecie gminy na 2011 r.,

- ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe transportu zbiorowego na terenie gminy Gryfice,

- ustalenia opłaty za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych na terenie gminy,

- zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Gryfice dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach,

- wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa części nieruchomości położonej w obrębie Prusinowo gmina Gryfice stanowiącej działkę Nr 29/22.

- wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa nieruchomości położonej w obrębie Prusinowo gmina Gryfice stanowiącej działkę Nr 31/32,

- nieodpłatnego nabycia przez gminę Gryfice prawa własności nie-

ruchoomości położonych w Gryficach przy ul. Akacyjowej i Brzozowej,

- wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej przy ul. Armii Krajowej w Gryficach, stanowiącej działkę nr 74, na której wzniesiony został budynek garażowy,

- wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości gminnej, stanowiącej działkę nr 225 położoną w obrębie geodezyjnym nr 6 jedn. ewid. Gryfice – miasto, służebnością drogową,

- nadania nazw urzędowych nowo powstałym ulicom w Gryficach.

Po rozpatrzeniu i podjęciu uchwał radni wysłuchają sprawozdania za 2010 r., z realizacji zadań określonych w Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych gminy Gryfice przyjętej Uchwałą Nr IX/113/2007 Rady Miejskiej w Gryficach z dnia 28.08.2007 r., realizacji zadań określonych w Systemie Profilaktyki i Opieki Nad Dzieckiem i Rodziną przyjętym Uchwałą Nr IX/114/2007 Rady Miejskiej w Gryficach z dnia 28.08.2007 r., oraz harmonogram zadań do Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Gryfice oraz sprawozdań z realizacji zadań ujętych w harmonogramie działań do Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i zadań ujętych w Gminnym Programie Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2010.

Obrazy zakończą odpowiedzi na zapytania i interpelacje wcześniej zgłoszone oraz wolne wnioski i zapytania. (r)

Wiesław Szydlik nowym przewodniczącym SLD

6 maja br. w Gryficach, odbyła się powiatowa konwencja SLD.

Przewodniczący Leszek Cieciorowski podsumował swoją dwuletnią działalność, w tym wybory samorządowe. W wyniku tajnego głosowania, nie uzyskał on wotum zaufania. Nowym przewodniczącym został Wiesław Szydlik, a sekretarzem Dariusz Marzec. W zarządzie

znalazł się m.in. przewodniczący młodzieżówki Damian Syjczak.

W konwencji uczestniczył także szef struktur wojewódzkich SLD Dariusz Wieczorek, który skupił się przede wszystkim na jesiennych wyborach parlamentarnych, podkreślając, iż są to najważniejsze wybory dla każdej partii. Dyskutowano również nad programem Sojuszu dla regionu i województwa.

Dziękczynienie za papieża Polaka Jana

Na placu Zwycięstwa w Gryficach, 7 maja, została odprawiona uroczysta Polowa Msza św. z udziałem pocztów sztandarowych oraz wiernych z dekanatu gryfickiego, w intencji dziękczynnej za beatyfikację Jana Pawła II i 66. rocznicy zakończenia II wojny światowej.



Msza św. była koncelebrowana przez księży z naszego dekanatu, a głównym celebransem był ks. Ireneusz Pastryk (inicjator uroczystości), zaś homilię wygłosił dziekan ks. Jerzy Sosna. Fragmenty poniżej.

- Czytaliśmy w ostatnią niedzielę o wydarzeniach związanych ze Zmartwychwstaniem i o nieobecności apostoła Tomasza, który nie wierzył w prawdę Zmartwychwstania.

Przyznaję się, że podobnie zachowałem się 16 października 1978 r., kiedy w kościele św. Stanisława Kostki odprawiałem wieczorną mszę św. w uroczystość św. Jadwigi. Podszedł do mnie ks. Jan Nawieczko do ołtarza z wiadomością, że skończyło się konklawe, a papieżem został wybrany ks. Kardynał Karol Wojtyła. Oszolomiony byłem, zdumiony, kompletnie zaskoczony.

Poprosiłem – niech ksiądz – trzy razy sprawdzi tę wiadomość. Jeżeli jest prawdziwa, to podamy w swoim czasie. Prawda potwierdziła się. Przy końcu mszy św. mogłem radośnie ogłosić wiadomość, że kardynał, nasz kardynał, Polak, został Ojcem Świętym. Myślę, że nie tylko ja, ale wiele innych Polaków z ogromnym niedowierzaniem, z ogromną radością przyjmowało tę prawdę. Bo przecież w obozie krajów socjalistycznych znajdowaliśmy się przynajmniej na trzecim miejscu, a teraz nastał czas, że wyszliśmy na czoło. Dostrzegł nas cały świat. Ojciec Święty przypadkowo był jeszcze „nauczycielem geografii”, bo nie znano Polski, dopytywano się o jej historię i kulturę, świat zaczął się nami interesować. Byliśmy dumni, ale w tym świeckim, czysto ludzkim pojęciu. Zdobywaliśmy mniej lub więcej zasłużony szacunek. Ale w moralnym znaczeniu, spoglądano na nas zupełnie inaczej. Staliśmy się ważni poprzez naszą dzielność, poprzez wiarę, poprzez upór i tutaj

rola kościoła jest całością. Mianowicie na czele stał wtedy Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, zjednoczony mocno polski Episkopat, kapłani i wreszcie wierny lud. I mogliśmy się spotkać, my tutaj, diecezjanie z tego terenu po raz pierwszy w czasie pielgrzymki Ojca Świętego, który znalazł się pod Gniezmem. Niektórzy z was tam byli. W bardzo trudnych warunkach, niespokojni, jak to będzie. A były różnego rodzaju kontrole drogowe, różne utrudnienia, bardzo często krańcowe zmęczenie, ale przeogromna radość – spotkaliśmy naszego Ojca Świętego. Ale w tym samym roku w Warszawie zabrzmiał potężnym głosem Ojciec Święty, wołając: „Niech zstąpi Duch Twój i napęlni ziemię. Tę ziemię”. Byłem tam wtedy. I słyszałem niekończące się oklaski. I Ojciec Święty mówi: „Nie wiedziałem, że Polacy są pod natchnieniem Ducha Świętego i tak rozumieją to wołanie”.

A patrząc z innej strony, możemy dzisiaj śmiało powiedzieć, że był to początek wolności. Nowego myślenia, nowych czasów, jakiejś metamorfozy wśród wszystkich ludzi. Zналиśmy historycznie „Wiosnę Ludów”, a teraz powtórzyła się po raz kolejny. Rozpoczęła się nowość życia. I wreszcie dla nas cenne wydarzenie – to 11 czerwca 1987 r. Pielgrzymka Jana Pawła II do Szczecina, poprzedzona przed trzema laty spotkaniem naszej diecezji na Jasnej Górze. To było takie spotkanie nieśmiałe, ale radosne i pełna nadziei jaskółka, że kiedyś zobaczymy się, że kiedyś spotkamy się. Czekaliśmy cierpliwie i nadszedł ten radosny moment, że my jako Szczecin stoimy gdzieś tam w dalekiej, odległej kolejce. I wreszcie stało się (...)

Dzisiaj ciągle wieje wiatr od morza i przypominamy obecność Ojca Świętego na Jasnych Błoniach, kiedy mówił o tym wietrze, o



Pawła II i jego beatyfikację



rodzynie. I ta prawda o świętości rodziny szerokim echem rozlega się po całym świecie i Polsce. Czy nadal trwa? Ale to miejsce, gdzie stał Ojciec Święty wśród nas, lewobrzeże Odry, dla podkreślenia, że Szczecin jest nasz. Że Szczecin jest Polski.

113 maja 1981 r. zamach na Ojca Świętego. Ten zamach przeżyliśmy wśród smutku, łez, niepewności, ale wśród wielkiej modlitwy. I wreszcie 2 kwietnia 2005 roku, godz. 21.37. Przygotowani byliśmy na śmierć, na powrót Ojca Świętego do Domu Ojca. Jak charakterystyczną sceną i wydarzeniem jest jego ostatni Wielki piątek z krzyżem w drżących rękach. A potem pogrzeb. Wielu z nas uczestniczyło w nim na różny sposób i pamiętamy to natarczywie *Santo Subito*.

Zachowywaliśmy się wtedy spokojnie i godnie. Modliliśmy się w świątyniach wspólnie, indywidualnie w naszych domach. Panie z Kółek Różańcowych każdego mie-

siąca miały taką pewną intencję, rozdawaliśmy obrazki, kalendarze z modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II. Wiele razy spotykaliśmy się przy naszym pomniku, który jest nie tylko materialną pamiątką, ale jest wyrazem naszej serdeczności, naszej miłości i naszej wdzięczności, bo taki tam widnieje napis – „Wdzięczni gryficzanie”. Imamy w pobliżu, bo w Trzyglowie, szkołę im. Jana Pawła II. Dzisiaj dziękujemy wspólnie Bogu za błogosławionego Jana Pawła II. Jana Pawła Wielkiego. - dziękował ks. Jerzy Sosna

Warto odnotować, że we Mszy św. uczestniczyły poczty sztandarowe ze szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych, Związku Sybiraków, Kombatantów, Policji, Straży Pożarnej zawodowej i jednostek ochotniczych, z „Solidarności”. Na mszy św. obecne były władze samorządowe powiatowe i gminne, młodzież i emeryci. M



Gimnazjaliści „Jedynki” o swojej szkole



Czego najbardziej brakować będzie wam po opuszczeniu szkoły?

Agata III C – Najbardziej brakować mi będzie znajomych i wszystkich poznanych tu ludzi, z którymi się zaprzyjaźniłam, zwłaszcza nauczycieli, którzy mnie uczyli.

Wojtek III C – Brakować będzie mi mojej klasy, ponieważ w ciągu trzech wspólnych lat zaprzyjaźniliśmy się ze sobą, a oprócz tego nauczycieli, którzy przygotowywali mnie do egzaminów gimnazjalnych, z których - jak sądzę - uzyskam dobry wynik i dostanę się do wybranego liceum.

Marcin vel Graboś III C – Najbardziej będzie mi brakować tych wszystkich wspomnień związanych z nauczycielami oraz z kolegami i koleżankami, które będę pamiętał bardzo długo.

Oktawia III B – Chociaż byłam tu niedługo, bo około roku czasu, to najbardziej będzie mi brakować wszystkich, z którymi zaprzyjaźniłam się przez miniony rok i nauczycieli, którzy chcieli nam wbić coś do głowy. Dzięki którym udało mi się osiągnąć wiele sukcesów w ciągu tego roku.

Natalia III B – Najbardziej po opuszczeniu szkoły będzie mi brakowało atmosfery, która w niej panuje, a szczególnie za przerwami spędzonymi w sklepiku szkolnym.

Dawid III B – Będzie brakować mi wszystkich osób z którymi spędzałem wolny czas, nauczycieli, którzy włożyli duży wkład w naszą naukę oraz za budynkiem szkoły, który od początku mojej edukacji w Gimnazjum nr 1 robił na mnie duże wrażenie, zwłaszcza z zewnątrz. W tej szkole czuć historię i przeszłość naszego miasta. Muszę również przyznać, że bardzo żyłem się w ciągu tych trzech lat z personelem dbającym o szkołę.

Co najbardziej podobało się wam w szkole w trakcie trzech lat nauki?

Marcin vel Graboś III C – Przede wszystkim atmosfera, jaka panowała w szkole, zarówno w trakcie lekcji jak i na przerwach. Dobra współpraca z nauczycielami, z którymi można się dogadać i którzy nie ograniczają się tylko do wyłożenia nam tematu, ale angażują się w nasze sprawy, kiedy potrzebujemy wszelkiego wsparcia, czy chcemy z kimś po prostu porozmawiać.

Agata III C – W ciągu tych trzech lat spędzonych w tej szkole nauczyłam się bardzo dużo od nauczycieli, jak i od moich kolegów, co przyda mi się nie tylko w dalszej nauce, ale także w życiu. Podobała mi się także postawa nauczycieli, którzy nas rozumieją, przynajmniej próbują i starają się nam pomóc.

Dawid III B – Zdecydowanie lekcje z naszą wychowawczynią, jej zdolności opowiadania i przekazywania wiedzy innym, chęć nauczyciela nas sprawiła, że język polski wydaje się być częścią mojego życia i świata, który mnie otacza.

Paweł III A – w szkole podobało mi się to, że zarówno dyrekcja jak i nauczyciele byli dla nas bardzo to-

lerancyjni i otwarci na nasze pomysły. Jako przewodniczący samorządu niejednokrotnie przedstawiałem różnego rodzaju pomysły, które spotykały się z akceptacją zarówno dyrekcji jak i nauczycieli. Bardzo podobało mi się dbanie przez dyrektora szkoły i nauczycieli o bezpieczeństwo na terenie szkoły, a także poza nią.

Jak wam „szła” nauka w szkole?

Marcin vel Graboś III C – Z nauką bywało różnie, raz pod górkę, a raz z górki, bywały trudne dni w szkole, ale atmosfera tu panująca szybko rozładowywała negatywne emocje.

Agata III C – Zgadza się z Marcinem, z nauką bywało różnie. Wiadomo są uczniowie lepsi i gorsi, ale wszyscy starają się dążyć do wspólnego celu, jakim jest dalsza edukacja, która zapewni nam lepszą przyszłość.

Oktawia III B – Z roku na rok było coraz trudniej, nauczyciele coraz więcej od nas wymagali, stawali się coraz doroślijsi. Teraz jesteśmy absolwentami, kończymy tę szkołę z dumą i uśmiechem na twarzy.

Dawid III B – Każdy rok był trudniejszy, bo wiadomo, większy zakres materiału, ale podolaliśmy i lepiej zostaliśmy przygotowani do testów gimnazjalnych. Teraz możemy iść dalej do przodu z nauką i dumnie reprezentować naszą szkołę w szkołach ponadgimnazjalnych jako jej absolwenci.

Na jakie zajęcia dodatkowe chętnie uczęszczaliście?

Agata III C – Zdecydowanie na zajęcia sportowe, w których drużyny dziewcząt i chłopców reprezentowali szkołę na różnego rodzaju zawodach. W trakcie tych wszystkich spotkań nasza drużyna nauczyła się m.in. szacunku do trenerów, sędziów, ale również do pozostałych zawodników. W szkole istnieją także inne zajęcia dodatkowe np. koło fizyczne, historyczne, koło Miłośników Ziemi Gryfickiej, na których można się wiele nauczyć.

Marcin vel Graboś III C – Zgadza się z koleżanką, szacunek ludzi podczas zawodów jest najważniejszy. To dzięki nauczycielom

wychowania fizycznego mogliśmy się tego nauczyć.

Natalia III B – Zajęcia sportowe były zajęciami, które najbardziej mi odpowiadały. Jednak koło chemiczne także mnie interesowało.

Dawid III B – Uczęszczanie na koło fizyczne bardzo poprawiło moje oceny z tego przedmiotu oraz wykroczyliśmy z prowadzącym nauczycielem rozmowami poza program i bardziej wzbogaciła się moja wiedza o fizykę jądrową.

Paweł III A – Ja w trakcie nauki korzystałem z wielu ciekawych form zajęć dodatkowych. Najbardziej żałuję, że opuszczam mury szkoły w momencie, gdy zaistniała możliwość ukończenia kursu ECDL, który określa się mianem *komputerowym prawem jazdy*, niezbędnym dla przyszłych osób poszukujących pracy. Na szczęście dyrektor naszej szkoły obiecał nam, że będziemy mieli pierwszeństwo w ukończeniu kursu nawet po za zakończeniu szkoły.

Jak się układały się wam stosunki z dyrekcją i nauczycielami?

Marcin vel Graboś III C – Stosunki są bardzo dobre, są bardzo życzliwi i pomocni uczniom, którzy tego naprawdę potrzebują.

Agata III C – Bywało różnie, sądzę jednak, że zależy to od ucznia. Jeżeli sprawia on problemy wychowawcze, to pedagog, nauczyciel i dyrektor muszą zareagować. W naszej szkole konsekwentnie uczniowie ponosili kary za złe i negatywne zachowanie, dzięki czemu udało się ukrócić agresje. Pan dyrektor konsekwentnie zwalczał razem z nauczycielami wszelkie przejawy przemocy i złego zachowania, dzięki czemu nauczył nas kultury osobistej, co dopiero teraz doceniamy kończąc szkołę.

Dawid III B – Dyrekcja interweniuje tylko w poważnych sytuacjach, w większości uczniowie nie sprawiają problemów wychowawczych, toteż osoba dyrektora nie ma trudnej relacji z nami. Dyrekcja naszej szkoły zawsze wychodzi na przeciw oczekiwaniom uczniów i każdy pomysł płynący ze strony uczniów był zawsze brany pod uwagę i w większości przypadków realizowany. Choć wszyscy uczniowie czują przed dyrektorem respekt i szacunek. (r)



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, umeblowane, III piętro, w Łobzie na ul. Orzeszkowej. Tel. 602 446 694.

Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia 2 lub 3 pokojowego w Łobzie. Może być nieumeblowane. Tel. 508 053 804.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w bloku w Łobzie przy ul. Orzeszkowej, bez mebli pokojowych, tel. 607882095, proszę dzwonić w godz. 16.00-20.00.

Sprzedam kawalerkę w Łobzie 503 957 501.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie 4 - pokojowe na parterze. Tel. 91 397 5088.

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

OKAZJA !!! Łobez ul. Browarna - pilnie sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 55 mkw.. Cena 138.000 zł do negocjacji. Tel. 600 265 547.

Łobez ul. Ogrodowa sprzedam bardzo ładne mieszkanie dwupoziomowe 101 mkw. Cena 240 tys. zł. Tel. 600 265 547.

Sprzedam bez czynszowe, własnościowe, 79 mkw., 4 pokojowe mieszkanie, I piętro + 2 piwnice + 2 murywane garaże + 5 arów działka, 7 km od Łobza. Cena 118.000 zł. Tel. 604 131 893.

Mieszkanie w Radowie Małym, 3 pokoje, po remoncie, w pełni wyposażone (RTV, meble, AGD), garaż sprzedam. Wchodzisz - mieszka. Tel. 602 301 017.

Sprzedam mieszkanie bez czynszowe w Łobzie, 65 mkw., 3 pokoje, własne co, mały ogródek na grila + wiata. Tel. 783 792 696

Powiat gryficki

Wynajmę mieszkanie w Gryficach. Os. XXX Lecia, I piętro. Tel. 609 301 800.

Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę w Drawsku Pom. o powierzchni 27 mkw., na parterze, składającą się z pokoju połączonego z aneksem kuchennym przedzielone barem, przedpokoju oraz łazienki z wc. Własne ogrzewanie co. Niski czynsz w wysokości 80 zł. Tel. 663768423.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam lokal w Brzeźniaku gm. Węgorzyno, powierzchnia mieszkalna 80 mkw., działka 400 mkw.. Tel. 883 410 113, e-mail: darek.01.70@wp.pl

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 m2 - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat drawski

Sprzedam dom 126 mkw. z dużym ogrodem w Drawsku Pom. Tel. 607 798 595.

USŁUGI

Powiat łobeski

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214, 91397 9109

Usługi wykończeniowe: elektryka, hydraulika, glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, regipsy. Tel. 781 663 521

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

VIDEO-FOTO. Tel. 691 793 005.
www.supi.co

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Zlecając ogłoszenie drobne

do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Tel. **694-664-745**
e-mail: wppp1@wp.pl

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Otwarto sklep prozdrowotny **TOTU GAMA** w Łobzie, ul. Przedmiejska 11. Oferujemy artykuły prozdrowotne, usługi świecenia i konchowania uszu. Tel. 91 3974273.

Region

GARAŻE, WIATY BLASZANE, MONTAŻ - DOWÓZ GRATIS. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODU-CENT GO-STAL PRZECHLE-WO. U nas najtaniej.

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NAUKA

Powiat łobeski

Korepetycje j. angielski, 20 zł/godz. Tel. 504 899 897

Powiat drawski

Złocieniec. Korepetycje język polski, angielski. Przygotowanie do matury. Tanio. Tel. 663 563 778

PRACA

Powiat gryficki

Zatrudnię kombajnistę. Wymagane prawo jazdy, doświadczenie w zakresie maszyn rolniczych. Tel. 667 612 010

Powiat świdwiński

Przyjmę do pracy w gospodarstwie operatora z praktyką na nowoczesny sprzęt: kombajn, traktor, opryskiwacz, siewnik. Możliwość zamieszkania. Świdwin, tel. 887 101 209.

Przyjmę do pracy dozorcę lub dozorczynię na zasiłku stałym lub emeryturze. Świdwin, tel. 887 101 209.

ROLNICTWO

Region

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

KWADRAT
NIERUCHOMOŚCI
W TYM TYGODNIU POLECAMY
MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Łobez - 2 pokoje, 42,8 mkw	- CENA 120.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw	- CENA 163.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw	- CENA 154.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 82 mkw, bezczynszowe	- CENA 215.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw	- CENA 180.000 zł
Świdwin - 4 pokoje, pow. 100 mkw	- CENA 290.000 zł
Węgorzyno - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- CENA 129.000 zł
Węgorzyno - 3 pokoje, pow. 63 mkw	- CENA 143.000 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw	- CENA 175.000 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw	- CENA 105.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw	- CENA 180.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,8 mkw	- CENA 185.000 zł
Resko - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw	- CENA 150.000 zł
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- CENA 110.000 zł
Płoty - 2 pokoje, pow. 54 mkw	- CENA 145.000 zł
Nowogard - 3 pokoje, pow. 62 mkw	- CENA 195.000 zł
DOMY NA SPRZEDAŻ	
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82 mkw, działka 114 mkw	- CENA 215.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93 mkw, działka 560 mkw	- CENA 350.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96 mkw, działka 554 mkw	- CENA 450.000 zł
Łobez - okolica, 3 pokoje, pow. 70 mkw, działka 1ha	- CENA 205.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 93 mkw, działka 835 mkw	- CENA 144.000 zł
Resko (okolica) - stan surowy otwarty, 5 pokoi, pow. 439 mkw, działka 2000 mkw	- CENA 320.000 zł
Dobra - 3 pokoje, pow. 73 mkw, działka 324 mkw	- CENA 180.000 zł
Dobra - okolica, 2 pokoje, pow. 80 mkw, działka 1000 mkw	- CENA 179.000 zł
DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ	
Łobez - działka z war. zabudowy o pow. 1011 mkw	- CENA 78.000 zł
Łobez - działka o pow. 10008 mkw	- CENA 70.000 zł
Łobez - działka o pow. 6042 mkw	- CENA 181.000 zł
Radowo Małe - okolica, pow. 3484 mkw	- CENA 48.000 zł
Resko - okolica, możliwość zabudowy, pow. 3003 mkw	- CENA 45.000 zł
Resko - działka budowlana, pow. 382 mkw	- CENA 70.000 zł
Bagna gm. Maszewo - działka o pow. 60700 mkw	- CENA 580.000 zł

Wyniki i tabele



III liga

Rega remisuje po niezłej grze

Rega Trzebiatów nie rozwiązała kibicom problemu i nie odpowiedziała na pytanie, co dalej. Po prostu podzieliła się z Energetykiem Gryfino punktami, remisując 1:1, po bramce Zaręby. Miała wielką szansę na wygraną i z gry to jej należały się punkty, ale piłka jest okrągła itd. Rega straciła bramkę już w 7 min. i później musiała gonić gryfianin, pokazując, że potrafi, jednak zabrakło skuteczności. Ostatnie remisy pokazują, że Rega po tych przeobrażeniach jest całkiem niezłym zespołem i udawadnia, jak bezsensowne były ogromne wydatki byłego burmistrza Trzebiatowa na zespół gwiazd najemnych.

Rega zagrała w tym meczu w składzie: Saładiak, Piwowarczyk, Bogusz, Bogacz, Zaręba, Szustek, Jarecki (88' Worwa), Kordowski (82' Ksobiech), Remplewicz, Krzykowski (80' Haba), Swiech.

W najbliższą sobotę Rega wyjeżdża na mecz z Orkanem do Rumi. Będzie ciężko, bo Orkan zajmuje trzecie miejsce w tabeli, więc można tylko liczyć na cud. I nasłuchiwać wyników z meczu Energetyka z Gryfem. Obie drużyny tuż przed Regą. Powodzenia.

V liga

Arkonian Szczecin – Zorza Dobrzany 2:1, Pomorzanie Nowogard – Kłos Pełczyce 1:1, Masovia Maszewo – Stal Szczecin 1:5, Stal Lipiany – Unia Dolice 2:1, Osadnik Myślibórz – Sokół Pyrzyce 5:1, Pogoń II Szczecin – Polonia Płoty 12:0, Sęp Brzesko – Świt Skolwin 1:5, Orzeł Trzebińsko-Zdrój – Sparta Gryfice 4:2.

1. Stal Szczecin	54	80:26
2. Pogoń II Szczecin	53	108:19
3. Świt Skolwin	46	57:26
4. Zorza Dobrzany	42	42:27
5. Arkonia Szczecin	41	40:30
6. Polonia Płoty	37	45:48
7. Kłos Pełczyce	32	36:21
8. Masovia Maszewo	30	39:47
9. Stal Lipiany	27	38:51
10. Sokół Pyrzyce	27	21:47
11. Unia Dolice	26	36:43
12. Sęp Brzesko	25	35:53
13. Osadnik Myślibórz	20	28:60
14. Orzeł Trzebińsko-Zd.	17	33:73
15. Pomorzanie Now.	15	19:40
16. Sparta Gryfice	15	34:80

Klasa okręgowa

Wicher Brojce – Ehrle Dobra Szcze-

Szkółka Piłkarska „DIEGO”

Zwycięstwo w Gostyniu



Młodzi piłkarze ze Szkółki Piłkarskiej „DIEGO” Gryfice w 8 kolejce meczu, o mistrzostwo Trampkarzy grupy II, w Gostyniu pokonali tamtejszy Bałtyk 7:1 (4:0).

Młodzi Diegowcy trenowani przez **Wiesława Pietrzaka** pojechali na mecz do Gostynia jako faworyci, podbudowani wysokim zwycięstwem w poprzedniej kolejce. Pierwszą połowę młodzi adepci z Gryfic zaczęli od szybko strzelonej bramki i mądrej rozważnej grze w obronie. W tym dniu, mimo słońca, wiał silny wiatr, utrudniając grę

młodemu piłkarzom obydwój drużyn. Szkółka Piłkarska „DIEGO” Gryfice w ciągu 15 minut szybko strzeliła 4 bramki i do końca kontrolowała poczynania na boisku. Pierwszą bramkę strzelił **Patryk Barczak** po akcji Patryka Gierczaka. Druga bramka to zespołowa akcja i bramka **Przemysława Smurzyńskiego**. W tej części meczu Diegowcy mieli mnóstwo okazji do strzelenia goli, ale niestety nasi młodzi snajperzy mieli rozregulowane celowniki. Trzecią bramkę strzelił **Patryk Gierczak** po akcji Patryka Barczaka. Czwartą bramkę w tym meczu strzelił **Patryk Barczak** po akcji Mikołaja Folwarskiego, a do końca pierwszej połowy mimo wielu okazji piłkarze Gryfic już nie strzelili i na przerwę schodzili wy-

grywając 4:0.

Druga połowa to ataki zawodników z Gryfic i mnóstwo okazji na zdobycie goli. Zawodnicy Bałtyku Gostyni w tym meczu raz zagrozili bramce strzeżonej przez Michała Budzińskiego i od razu zdobyli gola z rzutu karnego, a nasi zawodnicy mimo ogromnej przewagi strzelili tylko trzy bramki autorstwa **Przemysława Smurzyńskiego**, a dwa trafienia zaliczył **Mikołaj Folwarski**. Ostatecznie nasi zawodnicy pokonali przeciwnika tylko 7:1 i do Gryfic wracali w dobrych humorach. Warto nadmienić, że trampkarze Szkółki Piłkarskiej „Diego” Gryfice zajmują pierwsze miejsce, nie przegrywając meczu od ponad 1,5 roku.

Zyta Karolina

Granie w planie

15.30 Dąbrowia Stara Dąbrowa – Ina Ińsko
Jeziork Szczecin pauzuje.



Klasa A gr. 1

17 kolejka 14.05 sobota
Bizon Cerkwica – Błękitni Trzygłów
Bałtyk Międzywodzie – Jantar Dziwnów
Bałtyk Gostyni – Fala Międzyzdroje
Pomorzanie Przybiernów – Orzeł Prusinowo
14.00 Mewa Resko – Sowianka Sowno
17.00 Iskra Golczewo – Pionier Zamowo

Klasa B gr. 1

14 kolejka 14.05 sobota
Jastrząb Łosońnica – Zieloni Wyszobór
Zryw Kretlewo – Znicz Wysoka Kamieńska
Prawobrzeże Świnoujście – Komarex Komarowo
Zalew Stepnica – OKS Goleniów
15.05 niedziela
Huragan Wierzchosław – Gardominka Polonia II Mechowo

V liga

24 kolejka 14.05 sobota
11.00 Stal Szczecin – Pomorzanie Nowogard
16.00 Sparta Gryfice – Osadnik Myślibórz
16.00 Zorza Dobrzany – Stali Lipiany
17.00 Unia Dolice – Masovia Maszewo
17.00 Kłos Pełczyce – Sęp Brzesko
17.00 Świt Skolwin – Pogoń II Szczecin
17.00 Polonia Płoty – Orzeł Trzebińsko-Zdrój
17.00 Sokół Pyrzyce – Arkonia Szczecin

Klasa okręgowa

24 kolejka 14.05 sobota
GKS Mierzyn – Chemik II Police
Flota II Świnoujście – Wicher Brojce
13.30 Ehrle Dobra Szcz. - Promień Mosty
16.30 Korona Stuchowo – Błękitni II Stargard
17.00 Kasta Szczecin – Orzeł Łoźnica
17.15 Światowid Łobez – Sparta Węgorzyno
15.05 niedziela

cińska 0:2, Sparta Węgorzyno – Flota II Świnoujście 2:0, Ina Ińsko – Światowid Łobez 0:0, Orzeł Łoźnica – Dąbrowia Stara Dąbrowa 5:1, Promień Mosty – Jeziorak Szczecin 3:0, Błękitni II Stargard – Kasta Szczecin 1:2, Chemik II Police – Korona Stuchowo 0:3. Pauzował GKS Mierzyn.

1. Ehrle Dobra Szcz.	49 52:19
2. Jeziorak Szczecin	49 57:25
3. Błękitni II Stargard	43 59:41
4. Światowid Łobez	42 51:28
5. Ina Ińsko	40 47:30
6. Wicher Brojce	35 53:52
7. Promień Mosty	35 52:44
8. Sparta Węgorzyno	34 38:40
9. Chemik II Police	33 47:45
10. Flota II Świnoujście	31 37:51
11. Kasta Szczecin	31 50:40
12. Orzeł Łoźnica	30 43:49
13. GKS Mierzyn	28 35:41
14. Korona Stuchowo	26 32:51
15. Dąbrowia Stara Dąb.	9 22:74
16. Rega II Trzebiatów	0 27:72

Klasa A gr. 1

Mewa Resko – Iskra Golczewo 1:2, Fala Międzyzdroje – Pomorzanie Przybiernów 1:2, Jantar Dziwnów – Bałtyk Gostyń 2:0, Błękitni Trzygłów – Bałtyk Międzywodzie 1:1, Pionier Żarnowo – Bizon Cerkwica 2:2, Sowianka Sowno – Orzeł Prusinowo 5:1.

1. Iskra Golczewo	35 41:14
2. Pomorzanie Przyb.	33 35:22
3. Bizon Cerkwica	28 35:20
4. Mewa Resko	27 34:19
5. Sowianka Sowno	25 25:23
6. Jantar Dziwnów	25 36:28
7. Fala Międzyzdroje	24 33:18
8. Bałtyk Międzywodzie	22 24:30
9. Bałtyk Gostyń	16 17:34
10. Błękitni Trzygłów	14 25:33
11. Orzeł Prusinowo	10 18:60
12. Pionier Żarnowo	9 30:52

Klasa B gr. 1

Zryw Kretlewo – Komarex Komarowo 1:3, Gardominka Polonia II Mechowo – Zalew Stepnica 6:0, Znicz Wysoka Kamieńska – Jastrząb Łosońnica 3:0, Zieloni Wyszobór – Huragan Wierzchosław 3:2, OKS Goleniów – Prawobrzeże Świnoujście 3:1.

1. OKS Goleniów	34 44:14
2. Znicz Wysoka Kam.	29 42:19
3. Prawobrzeże Świn.	26 44:32
4. Komarex Komarowo	26 29:20
5. Jastrząb Łosońnica	18 29:27
6. Gardominka Polonia II	14 33:37
7. Huragan Wierzchosław	14 31:39
8. Zalew Stepnica	13 24:28
9. Zieloni Wyszobór	7 16:47
10. Zryw Kretlewo	5 16:45

K.R. GRYFLAND w Radkowie



6 maja br. wyruszamy z Gryfic na typowo górski maraton – Pętłę Stołowogórską w rejonie Kotliny Kłodzkiej. Z Gryfic jedzie Krzysiek Sobkowiak, Darek Stalewski, Andrzej Semkowicz i Marek Zadworny, natomiast dwoje nowych członków klubu wyrusza z Goleniowa.

Jak na tak odległe miejsce Maratonu jedzie nas spora grupka. Na miejsce dojeżdżamy po południu, rejestracja w Biurze Zawodów i odpoczynek przed sobotą. Ja nocuję u rodziny w Szczytniej, a pozostali w gospodarstwie agroturystycznym w Ratnie Dolnym. Ranek wita nas pogodnie, ale bardzo zimno, temperatura w granicach zera stopni, lecz z biegiem czasu słońce świeci coraz mocniej i szybko ogrzewa powietrze. Pierwszy zaraz po 8 startuje Andrzej Semkowicz w grupie najmocniejszych z Pucharu Polski, a

chwilę po jedzie cała pozostała piątka z Klubu. Pogoda wspaniała – marzenie... bardzo ciepło i słonecznie, ale w górach jeszcze jedziemy obok leżącego śniegu. Pierwszy na metę wjeżdża Darek Stalewski, który jechał dystans Mini, później zjawia się Marek Zadworny, Krzysiek Sobkowiak i Mirek Żakiewicz, którzy jechali dystans Mega, później wjeżdża na metę Andrzej Semkowicz ze świetnym czasem na dystansie Giga i na końcu kończy dystans Giga Andrzej Jarosławski.

Oto wyniki

Stalewski Dariusz – 65 km - 2:45:24 (23,58 km/godz.)
Zadworny Marek – 130 km - 5:28:56 (23,71 km/godz.)
Sobkowiak Krzysztof – 130 km - 5:54:31 (21,99 km/godz.)
Żakiewicz Mirosław – 130 km - 6:40:36 (19,47 km/godz.)

Semkowicz Andrzej – 195 km – 7:21:50 (26,48 km/godz.) I Miejsce MII Szosa

Jarosławski Andrzej – 195 km – 9:21:05 (20,85 km/godz.) II Miejsce MIV Inne

Teraz czas na Gryfickie maratony Rowerowe – bardzo mało czasu, a ogrom pracy. Już wiem, że będzie ponad 250 uczestników, więc impreza spora - największa do tej pory rowerowa impreza w powiecie. Szkoda, że samorządy nie angażują się w promocję miasta i powiatu. Jedyną pomoc otrzymaliśmy od Pana Burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła. Dalej nie chce tego komentować, bo powiedziałbym o jedno słowo za dużo, słowo, które już od pewnego czasu odzwierciedla współpracę w promocję Gryfic, zarówno z Powiatem jak i z Gminą.

Marek Zadworny

Zaginęła - poszukiwana Teresa Wnuk

TERESA WNUK, c. Zygmunta, zam. 72-300 Trzygłów 42A/5.

Rysopis: wzrost około 158 cm, średnia budowa ciała, włosy jasne, lekko kręcone krótkie, oczy jasne - niebieskie, nos normalny prostoliniowy, gruby, uszy normalne.

W dniu 01.05.2011 r., około godziny 17.00 samowolnie oddaliła się w nieznanym kierunku ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Gryfi-

cach i do chwili obecnej nie powróciła do miejsca zamieszkania, ani nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat zaginione, bądź mogą wskazać jej miejsce pobytu, proszone są o kontakt z najbliższą jednostką policji pod numerem telefonu 997, lub z Komendą Powiatową Policji w Gryficach nr tel. 91-38-57-511 lub 112.



Żywa historia „Dzieci Potulic”



W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach 9 maja odbyło się spotkanie z p. Lidia Kubacką - „Dzieckiem Potulic”.

- Jestem była więźniarka hitlerowskiego obozu w Potulicach. Jestem żywą historią, która przeżyła ten obóz – tymi zdaniami rozpoczęła swoją opowieść p. Lidia Kubacka.

- Kiedy gauleiter Albert Forster wydał obwieszczenie, żeby wszyscy Polacy germanizowali się na całym Pomorzu, u naszych rodziców powstał bunt. Jak to? Przez jeden podpis mamy zostać Niemcami? To było niemożliwe. Mój ojciec pochodził z Sandomierza. W 1922 r. zamieszkał na Pomorzu. Był porucznikiem w wojsku polskim, walczył u boku Piłsudskiego. I dla niego było to po prostu niemożliwe. Muszę tu zaznaczyć, że nasi rodzice posiadali wielki patriotyzm, bo przecież mogli dać się zgermanizować i żyć w dobrych warunkach i nie przeżyć tego, co rodzina nasza przeżyła.

Opowiem o moim pobycie w obozie.

Niemcy przyjeżdżali przeważnie nocą, budzili o północy i każdej rodzinie dawali przeciętnie pół godziny na ubieranie, ale zanim to zrobili, listę na stół wyłożyli, bo może jeszcze dadzą się namówić i podpisać volkslistę.

Mój ojciec stanowczo zaprzeczył. Bili go na naszych oczach. To był koszmar. W tym czasie musieliśmy szybko ubierać się, to był listopad – 9 listopad. Musieliśmy ubierać, co popadło i tak jak staliśmy, bez żadnego dodatkowego obuwia czy odzieży, nie wolno nam było ze sobą hektarowe gospodarstwo. Cały majątek pozostał. Pojechaliśmy do tych Potulic, to znaczy przewieźli nas w bydłych wagonach do miasteczka

Nakło nad Notecią. Az Nakłą pędzono nas w czwórkach do Potulic 9 kilometrów. My jako dzieci, mój najmłodszy brat miał wtedy 10 miesięcy, a ja miałam 8 lat. To było niemożliwe iść w takim popłochu, żeby zdążyć pod eskortą esesmanów, żeby po prostu dojść do nich.

Kiedy dotarliśmy do Potulic, to tam jest taka kapliczka i na schodach do tej kapliczki Niemcy przetrzymywali nas dwie doby o głodzie i chłodzie, pod gołym niebem. Było zimno. Przemarzliśmy. Ich nie obchodził nasz los – los dzieci. Po dwóch dniach wszystkim ogolono głowy – rodzicom i dzieciom. Później pędzono nas razem do wspólnej łaźni. Ja po drodze gdzieś upadłam, ponieważ tam było tak, że jedno drugie popychało, upadłam i nie wiem, w jaki sposób, ale okaleczony mam palec u lewej ręki.

Po tej łaźni, ubrania, które mieliśmy na sobie, zmoczyli je i takie mokre, musieliśmy na siebie ubrać. Każdej rodzinie nadano lagrowskie numery. Moja rodzina posiadała numer 6562 – ojciec, matka już A 6 wg kolejności wieku dzieci. Ja miałam numer 6562H.

Zapędzono nas na baraki, były tam prycze trzypiętrowe. Nasza rodzina otrzymała jedną prycę trzypiętrową. Na tej prycy musiała pomieścić się 12 osobowa moja rodzina. To był koszmar. Wyżywienie w Potulicach było bardzo marnie, dali na obiad zupę z pokrzyw, czy buraki, ze zmarznitej kapusty. Do zupy była jedna kromka chleba, którą trzeba było podzielić na pół, żeby jedną część zostawić na rano do kawy. Śniadania nie było, tylko czarna kawa. Obiad, jak już powiedziałam, składał się z jednej chochli zupy, w której ziemniaczka prawie że nie było. Zdarzało się często, że mieliśmy psie mięso na obiad. Zupa była gotowana na psim mięsie. Zostało to udowodnione, ponieważ w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy są materiały, można to sprawdzić. Jestem w posiadaniu takiego dokumentu. W obozie były apele o różnych porach i to nieważne – padał deszcz czy śnieg, jak zbiórka, to wszyscy musieli; rodzice z dorosłymi dziećmi razem stawali i musieliśmy stawać tyłem do ściany i nawet parę godzin nieruchomo stać. Niektóre dziecko do dziś dnia to zapamiętało.

Dostawaliśmy zastrzyki w klatkę piersiową, po których pułły ręce, nogi, głowy. Nie wiadomo w jakim to było interesie Niemców; na drugi dzień wszyscy, co dostali te zastrzyki (przeważnie dzieci) musieli skakać w kucki, biegać i oni to obserwowali. Mieli taki punkt obser-

Płacz był codziennie. Ja też znalazłam się w tej grupie, ponieważ mnie i najmłodszego brata oddzielono od reszty rodziny. Przeznaczono nas na zgermanizowanie.

wacyjny i obserwowali działanie zastrzyków na dzieci. Tego nie da się zapomnieć.

Potulice to mała wieś. Była to posiadłość hrabiów Potulickich. Ostatnia hrabina Aniela Potulicka przed śmiercią przekazała swoje dobra wraz z pałacem, lasami, bu-

Dla matki, która straciła dziecko, to było przeżycie okropne.

Starsze dzieci, od 12. roku życia, jako dorośli, musiały z dorosłymi pracować na różnych warsztatach. Tam była fabryka „Schulz”, która szyła kozuski na front wschodni z królików dla żołnierzy niemieckich;



dynkami – miała tam ponad 800 hektarów ziemi. I to wszystko przekazała księżom Chrystusowym. Kiedy Niemcy wkroczyli do Potulic w 1939 roku, prawie wszystkich księży wywieźli, dwóch pozostawiono do obsługi kotłowni na zamku. Przeżyli ten obóz. Po wojnie przyjechali z Poznania.

W obozie dzieci były szeregowane. Od 6. roku życia do 12. roku życia dzieci były szeregowane. Były zmuszane do różnych ciężkich robót: zbieranie grzybów, jagódek w lesie dla rodzin niemieckich. Ciąganie gałęzi, bo karczowali las, bo poszerzali obóz. I te dzieci musiały wykonywać różne czynności już od 6. roku życia. Najgorszy przypadek był dla dziecka, kiedy kapo zapowiedział, że będzie sprawdzian języczków na bramie powrotnej, żeby nie jeść jagódek w lesie, bo będzie kara. Ale mieć w zasięgu jagódkę, to jak jej nie zjeść? Ja miałam to szczęście, że wtedy nie było nas jeszcze w obozie. Ale jak opowiadali, to wszystkie dzieci na bramie miały granatowe języczki. I co je za to spotkało? Był basen przeciwpożarowy, zapędzono je pod ten basen i wszystkie dzieci topiono w tym basenie. Młodsze dzieci, które się opierały, to łapano za nogi i głową trzaskano o mur tego betonu. Widok ten dla więźniów był makabryczny.

rękawice czapki, kamizelki. Te dzieci 12. letnie, chłopcy i dziewczynki, musiały przy tych skórach pomagać dorosłym. To była praca przez 12 godzin dziennie, na dwie zmiany.

Do Potulic przywożono same dzieci, najpierw przywieziono z Białorusi, z Nowosybirsk, z Witebska, dzieci partyzantów radzieckich. Tam było ponad 600 chłopców. Przeważnie chłopców przywieźli. Dzieci partyzantów radzieckich trzymano osobno. W 1944 roku w sierpniu przywieziono 260 osób z Oświęcimia, same dzieci do lat 12. Rodziców spalono w Oświęcimiu, a dzieci były przeznaczone na germanizację. I te dzieci przebywały same, bez rodziców. Były dwa baraki ogrodzone podwójnym drutem kolczastym i te dzieci tam przebywały. Tam takie babcie, które nie mogły już pracować, to one taki dozór sprawowały. Tych dzieci pilnowały, ale ta rozłąka z rodzicami powodowała wielki płacz. Płacz był codziennie. Ja też znalazłam się w tej grupie, ponieważ mnie i najmłodszego brata oddzielono od reszty rodziny. Przeznaczono nas na zgermanizowanie. I tam, w tych dwóch barakach, uczono nas języka niemieckiego, przygotowywano nas na wywózkę w głąb Rzeszy, ale dobrze się stało, jak się stało – nie wyjechałam.

Wyzwolenie obozu było 21 stycznia 1945 r., ale nie był to dzień wyzwolenia, tzn. opuszczenia obozu, bo trwały działania wojenne. Ruskie, jak wjechały czołgiem do Potulic, bo nas ruskie wojsko wyzwoliło, a później przyjechało wojsko polskie, to mój ojciec leżał w obozowym szpitalu. Dotarłam do niego i krzyczę: tatuś, tatuś, oni mają takie gwiazdki na czapkach. A tatuś mówi: to są nasi. Wyzwolili nas Rosjanie.

W Potulicach byliśmy prawie do końca lutego. Do naszego miejsca zamieszkania dotarliśmy 8 marca 1945 r. Pamiętam, jak przyjechała ekipa z Czerwonego Krzyża z Katowic i te dzieci osierocone, co straciły rodziców w Oświęcimiu, to z 260. tych dzieci pozostało tylko 54. Jestem w posiadaniu listy tych dzieci. To były rodzeństwa, brat z siostrą, czy siostry itd. Wszystkie do 12. lat.

Kiedy wojsko dotarło do obozu, to zastało szkielety. Ludzie byli wygłodzeni, wymęczeni. Wojsko zaczęło karmić i po raz pierwszy – pamiętam – mogliśmy się najeść do syta. Suchego chleba, ale do syta.

Kiedy wróciłam z rodzicami do naszej posiadłości, dom był częściowo zbombardowany, nic do jedzenia. I nikt nam nie dał żadnego odszkodowania ani pomocy. Musieliśmy sobie sami radzić. Ciężkie były początki. Najgorszy przypadek był ten, że nasi rodzice byli wzywani po wojnie do ówczesnych władz i musieli podpisać, że nie będą nagłaśniać, że byli uwięzieni w Potulicach.

Urząd Bezpieczeństwa, NKWD, zażył sobie to, bo mogli sobie tam zorganizować, na terenie naszej martyrologii, więzienie dla Niemców, volksdojców, co szkodzili Polakom, a potem dla księży, AK-owców, później dla więźniów politycznych. Nawet siedzieli tam razem z Niemcami gospodarze, którzy nie oddawali kontyngentu dla państwa. Dziś Niemcy podkreślają, ilu ich tam przebywało. Dla Niemców to był punkt zbiorczy, tam wszystkich z Besarabii gromadzili, przywozili ich do wywózki w głąb Niemiec.

Oni nie pracowali tak, jak my. Oni takiego głodu, jak my, nie mieli. Nasi rodzice musieli podpisać, że nie będą tego nagłaśniać. Ojciec miał wyrzuty sumienia. „Jak to? Ja straciłem – mówił – cały dobytek, zdrowie i my dziś nie mamy mówić o tym, że byliśmy w Potulicach? Co tu jest grane?” Przez długie lata było milczenie. Ja już jestem 27 lat w Związku Kombatantów. Najpierw byłam w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Kiedy mnie wybrano na prezesa Koła, bo ludzie mi zaufali, ja im obiecałam, że będę robić wszystko i przypomniały mi się słowa ojca – ta prawda musi ujrzeć światło dzienne. Zgodnie z jego życzeniem – ujrzała.

Opracowała: M.J

Nie taki komputer straszny..., czyli ECDL w gryfickiej „Jedynce”

Wszyscy wiemy, że we współczesnym świecie nie można funkcjonować bez umiejętności komputerowych. Obsługa tego urządzenia, tworzenie dokumentów i korzystanie z Internetu to dziś konieczność. Dlatego tak ważne jest, aby zdobywać te sprawności jak najwcześniej i wciąż je doskonalić, aby później wykorzystywać je na co dzień. Oczywiście kształci je szkoła, można też uczestniczyć w różnorodnych kursach, a także postawić na samokształcenie. Gimnazjum nr 1 wyszło naprzeciw potrzebom młodzieży (ale nie tylko, bo z tej formy kształcenia mogą skorzystać też dorośli) i zdobyło jako jedyna szkoła w powiecie uprawnienia do przeprowadzania egzaminów na ECDL, czyli Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych. To duży sukces – od 11 marca tego roku jesteśmy certyfikowanym Laboratorium ECDL!

Nasi wykładowcy będą prowadzić szkolenia z zakresu przetwarzania tekstu, grafiki menadżerskiej i prezentacyjnej, znajomości arkusza kalkulacyjnych i baz danych. Dla naszych uczniów to ogromna szansa – mogą zdobyć ceniony w Polsce, a także na terenie całej Europy certyfikat, który potwierdzi ich zaawansowane umiejętności komputerowe. Czym jest ECDL? To skrót od angielskiej nazwy European Computer Driving Licence, oznaczającej pierwotnie Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy, a obecnie nazwa została trochę zmodyfikowana. Osoba, która zdobędzie taki właśnie certyfikat, może się pochwalić tym, że pozytywnie zdała test teoretyczny, który sprawdza wiedzę dotyczącą wszelkich pojęć technologii informatycznej, oraz zaliczyła sześć różnych egzaminów, które sprawdziły poziom umiejętności w zakresie obsługi komputera. Unia Europejska przyczyniła się do kompletnego opracowania tego kursu i zapewnienia jego dostępności wszystkim mieszkańcom Europy, którzy taki certyfikat technologii informatycznej pragnęliby zdobyć. Przeznaczony jest on głównie dla osób, których praca wymaga znajomości profesjonalnego obsługiwanie się komputerem lub dla tych, którzy sami, dla własnej satysfakcji oraz podniesienia swoich umiejętności, chcą nauczyć się korzystania z tak wspianego urządzenia, jakim jest komputer. Jeżeli chce się Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych zdobyć, nie trzeba mieć wcale ukończonych osiemnastu lat – już nawet uczniowie szkoły

podstawowej mogą starać się o jego posiadanie, a górna granica wieku nie jest wyznaczona. Również wykonywany zawód nie ma w takich przypadkach najmniejszego znaczenia – każdy może wziąć udział w szkoleniu. Tak więc nasi gimnazjaliści w swojej szkole będą mogli uzyskać Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych. Na pewno wielu z nich skorzysta z takiej szansy. O terminie kursu i jego organizacji na pewno poinformujemy i już dziś zapraszamy!

Morskie opowieści, czyli sukcesy konkursowe „Jedynki”

Jak co roku Liga Morska i Rzeczna z siedzibą w Szczecinie organizuje ogólnopolski konkurs, w którym nasi uczniowie uczestniczą już od lat i zawsze zajmują wysokie miejsca. Również i w tym roku szkolnym jest się czym pochwalić. Pod kierunkiem Bogusława Zielenicy gimnazjaliści przygotowawali się do konkursów z zapałem i zaangażowaniem i zwyciężyli! Maja



Broszkiewicz i Justyna Szymańska zajęły I miejsce na szczeblu wojewódzkim i zostały zakwalifikowane do Ogólnopolskiego Finału „Wiedzy o Morzu”, także Martyna Sionek i Wojciech Grządziela – zdobywcy I miejsca w wojewódzkich zmaganiach – wezmą udział w Ogólnopolskim Finale Konkursu „Młodzież na Morzu”. Rozstrzygające finałowe rozgrywki odbędą się 21 maja br. Gimnazjaliści uczestniczyli również w konkursie plastycznym „Człowiek i Morze”, w którym została nagrodzona Milena Jurkowska. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Sylwia Oszczyk, Gimnazjum nr 1



998 STRAŻ W AKCJI

03.05.2011r.

W dniu 3.05.2011 odnotowano 3 zdarzenia związane z palącymi się nieużytkami.

04.05.2011r.

17:48 okolice miejscowości Dąbie – pożar pojedynczego drzewa. W działaniach brał udział zastęp OSP Płoty.

23:42 Łędzin – pożar budynku mieszkalnego. W działaniach brały udział 3 zastępy z OSP Niechorze, OSP Karnice oraz JRG Gryfice

05.05.2011r.

15:46 Łędzin – pożar wiatraka. W działaniach brały udział zastępy z OSP Niechorze, OSP Skrobotowo oraz 2 zastępy z JRG Gryfice.

W dniu 5.05.2011 odnotowano 2 zdarzenia związane z palącymi się nieużytkami.

22:48 Gryfice – pożar drzewa. W działaniach brały udział zastęp z JRG Gryfice.

06.05.2011r.

01:16 Trzebiatów – pożar parasola ogrodowego. W działaniach brał udział zastęp OSP Trzebiatów

07.05.2001r

W dniu 7.05.2001 odnotowano 5 zdarzeń mających związek z podpaleniem nieużytków

Godz. 16:07 Sadlno – pożar sadzy w przewodzie kominowym. W działaniach udział brał zastęp OSP Trzebiatów.

Godz. 19:50 Siemidarżno – pożar sadzy w przewodzie kominowym. W działaniach udział brał zastęp OSP Gołańcz Pomorska.

08.05.2011r

W dniu 8.05.2011 odnotowano 5 zdarzeń mających związek z podpaleniem nieużytków.

Godz. 07:01 Cerkwica, ul. Słoneczna - pożar mieszkania. W działaniach brały udział zastępy z OSP Cerkwica, Karnice oraz JRG Gryfice.

Godz. 11:40 Dargosław - pożar śmieci na dzikim wysypisku. W działaniach brał udział zastęp OSP Darzewo.

Godz. 18:10 Cerkwica - pożar pojedynczego drzewa. W działaniach brał udział zastęp OSP Cerkwica.

Niezwykła siła oddziaływania	Zagłada narodu Gwarek	Wierzba	Finan- sista	Aberracja odchylenie od normy	TEREN - TIEW lub ANDRYCZ	"Pierwsze" imię na księżycu	Urojenie, mamidło	
			Rocznik					11
A=b+1		10					Mama z chlewi- ka	3
Tnie kłodę			Dramat WITKA- CEGO					
Potomek						15		
		"Pożarta" CIEPLICE	Rekomo- wana fabryka "NITEK"					
Chorwa- cki port			8		Bój	Konicy- na czerwona	Tle- nowiec	
				Elza z buszu				
13								
Pracuje w porcie	Region BIAŁO- STOCKI		Rolnicza czyn- ność					5
Kadett				Gwiazda w Wielkiej Niedźw.				
Kita								
			Wróżba Postać w sztuce	6	Wycięcie w sukni			
Zwrot nieprze- tłumacza- lny		1			Ira- kijczyk			7
						Rodzi się z gnidy	Lek z wątroby dorsza	Brutto minus netto
							14	
16								
Tralka	Starogre- ckie zawody				Pas wybrzeża, osuch			
Zapas	4048m	4			Orbita			
				Poprzed- niczka pamper- sów				2
Córka Galczyń- skiego				"Filmowe" imię				
			12					
Struś nandu			Ryba karpio- wata					9

LITERY Z KRATEK Z NUMERAMI OD 1 DO 16 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE -DOKOŃCZ-
NIE MYŚLI SŁAWOMIRA WRÓBLEWSKIEGO: JEDEN KAGANIEC OŚWIECA...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Dyżury w redakcji;

Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00-15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny:
Maria Jakubowska 694-664-745

Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich
Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury

zaprasza na wieczornicę inaugurującą Dni Książki Litewskiej,

k która odbędzie się w dniu 17 maja 2011r. o godz. 17⁰⁰ w pałacowej Czytelnii
Główniej

W programie m. in. :

- odczyt popularnonaukowy na temat współczesnej literatury litewskiej - dr
Ewa Strczyńska - Hodyl
(Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu-Zakład Bałtologii)
- „Salonik muzyczny” - koncert w wykonaniu Moniki Paśnik-Petryczenko
i Serhija Petrychenko
- degustacja tradycyjnych potraw litewskich

Foto galeria czytelników

